

Joanna Pękala

"Życie jako biografia : podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej", Danuta Lalak, Warszawa 2010 : [recenzja]

Forum Pedagogiczne 1, 275-278

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Danuta Lalak, *Życie jako biografia. Podejście biograficzne w perspektywie pedagogicznej*, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, Warszawa 2010, ss. 401.

Opowiadanie życia można porównać do oglądania owada zatopionego przed laty w bursztynie. Może budzić wiele skrajnych emocji. Od zachwyty nad pięknem i różnorodnością świata do melancholijnej refleksji nad przemijaniem. Podobnie ma się rzecz z biografią. Każdy, kto zapoznaje się ze spisanim życiem drugiego człowieka, interpretuje je na swój sposób. Książka Danuty Lalak ukazuje liczne możliwości wykorzystania dokumentów biograficznych. Autorka zaprasza nas do wspaniałej podróży po pożółkłych, ale ciągle aktualnych kartach znanych i tych zapomnianych historii. Uczy czytelnika korzystania z niewyczerpanego bogactwa opowieści o ludzkim życiu.

Twórczy charakter pamięci jest jednym z argumentów, jakim posługuje się D. Lalak, aby uzasadnić użyteczność biograficznej metody badań. Utrwalony bieg życia człowieka nie stanowi dla autorki jedynie martwego dokumentu. Spisana biografia ma charakter historiotwórczy. Dzięki tego typu osobistym publikacjom jednostki, jak i całe zbiorowości, mogą doświadczać nobilitacji społecznej lub nawet być świadkami przemian. Autorka podaje przykład badań terenowych, które nierzadko stanowią działanie na rzecz zmiany w pewnym środowisku. Tak więc, przekazywana biografia nie tylko opisuje życie, ale również może je kształtować.

Ogromnie interesujące jest odautorskie wyjaśnienie wychowawczej roli, jaką szczególnie obecnie ma do spełnienia nurt biograficzny. Spisywanie historii życia zyskało z czasem na wartości. Kiedyś tego typu refleksja nie miała racji bytu. Ludzka egzystencja toczyła się biologicznym rytmem, nie pozostawiając do wyboru zbyt wielu sposobów życia. Człowiek powoli zaczął walczyć o swój indywidualizm, lecz ta droga nie zawsze była dla niego łatwa. Obecnie świat często jawi się jako mniej zrozumiały. Akceptacja wszelkich odmienności, a także postęp w wielu dziedzinach doprowadziły z jednej strony do poszerzenia obszarów wolności, z drugiej jednak strony spowodowały zagubienie i osamotnienie człowieka. Spisane historie życia mogą stanowić drogowskazy, mieć właściwości terapeutyczne. Badaczowi czy czytelnikowi dają możliwość zrozumienia wielu zjawisk społecznych. Samemu twórcy autobiografii opisywanie życia często pomaga w jego porządkowaniu, może pełnić nawet funkcje katarskie. Nierzadko autobiografista przejmuje utraconą kontrolę nad własnym życiem, dokonuje swego rodzaju rozliczenia z przeszłością, dzięki czemu może rozpocząć jego nowy etap.

Fragmencem książki D. Lalak, który szczególnie zaintrygował mnie, jako badacza wykorzystującego metodę biograficzną, jest rozdział dotyczący wymiaru czasu w biografii. Stosunek między przeszłością, terażniejszością a przyszłością został określony jako nieliniowy. Retrospekcja, wpływając na zmianę recepcji doświadczeń, kształtuje historię na nowo, wzbogaca ją wyjaśnieniem wynikającym z refleksji. Autorka zauważa, iż badania biograficzne umożliwiają krytyczne spojrzenie na zagadnienie etapowości życia człowieka. Psychologia rozwojowa wskazuje na istnienie od dziewięciu do jedenastu faz; według badań biograficznych nasze życie może mieć nawet osiemnaście etapów. Co więcej, szybkość zmian współcześnie zachodzących odciska swoje piętno również na biografii pojedynczego człowieka. Uważane dawniej za nietypowe studiowanie w wieku emerytalnym, późne macierzyństwo czy awans społeczny i zawodowy bardzo młodych ludzi, w XXI wieku zdarza się już dość często. W przypadku możliwości obrania wielu różnych dróg, życie człowieka wymyka się wszelkim próbom klasyfikacji. Choć wydarzenia takie, jak narodziny, podjęcie edukacji i pracy, założenie rodziny i śmierć to nadal stałe etapy większości biografii, fazy te stanowią wyzwania, z którymi różni ludzie radzą sobie na bardzo wiele rozmaitych sposobów.

Popularyzację biograficznej metody badań autorka wiąże ze współczesnym odkryciem człowieka jako źródła wiedzy o nim samym. Autorka posuwa się nawet do analizy teorii jedności świata, aby dociec, na ile jest możliwa obiektywność badań biograficznych. Stwierdza, iż nauka coraz częściej szuka wsparcia w myśleniu potocznym i to często z zyskiem dla wyników badawczych poszukiwań. Odautorskie rozważania na granicy fizyki i humanistyki prowadzą do sformułowania pytania o możliwości ludzkiego dociekania. Na ile nasza wiedza jest tylko interpretacją świata? D. Lalak zastanawia się zatem, czy tak niestałe wersje świata tworzone przez naukę można w ogóle nazwać naukowymi prawami? Powyższe rozważania uważam za wyjątkowo ciekawą i zaskakująco szeroką analizę. Badacz powinien stać się świadomym obserwatorem, ponieważ nie jest możliwy pełny wgląd w sytuację, kiedy zachowuje się całkowity dystans. Należy mieć również na uwadze to, że w pedagogice terażniejszość, przeszłość i przyszłość mają swój wymiar użytkowy. Mogą być źródłem wzorów postaw i zachowań, dostarczać informacji o różnorodności świata i rozwiązań. Dla mnie, jako dla czytelnika, ale i osoby prowadzącej własne badania, są to wnioski niebywale przydatne.

W swoich poszukiwaniach dotyczących badań biograficznych D. Lalak wydaje się bardzo obiektywna. Nie stara się odpiierać wszelkich zarzutów dotyczących metody, pisze o jej przeznaczeniu, ale i ograniczeniach. Według autorki, jeśli chcemy zbadać związki między postawami i zachowaniami ludzi, metoda biograficzna będzie jak najbardziej użytecznym rodzajem badania. Zachęca jednak do tego, by skonfrontować wyniki z rezultatami badań przeprowadzonych innymi metodami. Autorka zwraca uwagę na język biografii, który może być poważną przeszkodą wyraźnie

osłabiającą obiektywizm badania, podobnie jak selektywność wyboru opisywanych wydarzeń. Każdy autor biografii czy autobiografii jest osobą o innych doświadczeniach życiowych i systemie wartości. Spisywaniu historii życia przyświecają też rozmaite cele. Zależnie od intencji, autor dobiera zdarzenia i sytuacje, które decyduje się opisać, celowo też rezygnuje z innych. Często dokonuje tego typu zabiegów, by wykreować określony wizerunek własny lub innej opisywanej osoby. Selektywność może być również związana z naturalnymi, mniej lub bardziej świadomymi właściwościami ludzkiej pamięci. Nie zmienia to faktu, iż materiały biograficzne (nie tylko teksty biografii, ale również osobiste notatki, listy i dokumenty) stanowią bogaty i użyteczny materiał badawczy. Są one, według autorki, źródłem wiedzy o człowieku i nie muszą podporządkowywać się tradycyjnie pojmowanej obiektywności, podobnie jak dzieje się to przy wykorzystaniu studium przypadku. W tym miejscu bardzo pomocne wydaje się odautorskie wyjaśnienie, iż zadaniem biografii nie jest wyjaśnianie świata. Badanie spisanych historii życia pozwala na dostrzeżenie bogactwa interpretacji. Ma na celu ukazanie różnorodności odbioru i przeżywania rzeczywistości.

Zbliżając się do końca tej barwnej opowieści o historii, przeznaczeniu i wykorzystaniu biografii w badaniach, autorka pisze o ryzyku, jakie niesie ze sobą dokumentowanie własnej historii życia. Podsumowanie to doskonale dopełnia całość refleksji nad rolą biografii oraz zapewnia czytelnika o bezstronności autora tekstu. Autorka mówi o niebezpieczeństwie utraty autentyczności, spowodowanym pominięciami, świadomymi zabiegami, wpływem języka i celu wypowiedzi. Jednak poważniejszych negatywnych konsekwencji można, według autorki, spodziewać się ze strony odbiorców lub współcześnie raczej pośredników w odbiorze. Autorka ma na myśli najnowsze formy opowiadania historii życia poprzez telewizję i internet. Zauważa, iż obecnie bohater medialnej biografii zachowuje swoją podmiotowość tylko na początku narracji. Opowieść zaczyna być interpretowana i tylko od wiedzy prawniczej i ostrożności bohatera biografii zależy, na ile zachowane zostaną granice jego prywatności. Bywa, iż człowiek opowiadający swoją historię publicznie, zostaje nakłoniony do ujawnienia faktów, które mogą zaszkodzić jemu lub innej osobie. Autorka podaje przykłady programów *reality show*, które już kilkakrotnie w różnych krajach doprowadziły swoich bohaterów do osobistych dramatów. W tym miejscu również warto zwrócić uwagę na to, kto zwykle decyduje się na upublicznienie własnej historii życia. Według autorki są to najczęściej osoby wyjątkowo doświadczone przez życie, poszukujące w przekazie ukojenia i pewnego rodzaju rozliczenia. D. Lalak zwraca uwagę na to, że często nie są to typowi przedstawiciele swojego środowiska. Wydaje się, iż jest to bardzo pomocna i ogromnie praktyczna rada dla badaczy posługujących się metodą biograficzną.

Publikacja D. Lalak to książka niewątpliwie posiadająca wybitne walory syntetyczno-porządkujące w obrębie poruszanego w niej zagadnienia. Wypada odnotować

jednak pewną nieścistość, będącą raczej wtrąceniem o charakterze światopoglądowym niż naukowym. Autorka dokonała bardzo skrótowej oceny użyteczności postaw religijnych autorów biografii (s. 94). Pogląd ten został wyrażony jednym zdaniem stanowiącym wyraźne pęknięcie tematyczne w miejscu, w którym się pojawił. Autorka stwierdziła, iż rezultatem religijności jest porzucanie przez człowieka kontroli nad własnym życiem poprzez przekazanie jej wymagowanej istocie wyższej. Takie ujęcie tematu uważam za zbyt skrótowe, a pojawienie się tego komentarza w tym miejscu rozważania – za nieuzasadnione.

Wychowanie jest jednym z najważniejszych zadań społecznych. Kiedy chodzi o właściwy kształt przyszłego życia człowieka, warto czerpać z wielu wartościowych i użytecznych źródeł. Lektura książki D. Lalak skutecznie przekonuje o wielkim znaczeniu nurtu biograficznego dla pedagogiki. Mimo, iż współcześnie sądzi się, że funkcja wychowawcza oświaty zaczyna tracić na znaczeniu na rzecz jej zadań edukacyjnych, to rola przykładu życia w wychowaniu jest nie do przecenienia. Obecnie młodzież ma szansę poznawać świat za pomocą najnowszych osiągnięć techniki przekazu, jednak spisana osobista historia jest świadectwem o dużo większej sile. Ukazuje subiektywne odbieranie rzeczywistości przez wyjątkową jednostkę – człowieka. Książkę D. Lalak można uznać za znaczący, jeśli nie główny głos w dyskusji na temat znaczenia biograficznej metody badań dla współczesnej pedagogiki.

Joanna Pękala
Uniwersytet Warszawski